

Pójdźcie wy sami osobno i wypocznijcie nieco



Słowa z dzisiejszej Ewangelii można uznać jako zachętę do przeżycia wakacyjnego odpoczynku. Pan Jezus kieruje te słowa do swoich uczniów, którzy byli tak zapracowani, że nawet nie mieli czasu na posiłek. Myślę, że podobne rzeczy również mają miejsce w naszym życiu. Jesteśmy wciąż bardzo zagonieni, zapracowani. Dzisiaj praca *do piętnastej* (jak to było kiedyś) nie istnieje. Częściej zdarza się, że ta praca jest jeszcze *zabierana* do domu, bo nie można się wyrobić. System pracy korporacyjnej potrafi wyrwać *do góry nogami* nie tylko życie osobiste, ale także życie rodzinne. Do tego stopnia, że człowiek przestaje odczuwać naturalne więzy rodzinne, a zostaje wciągnięty w tryby innego, większego ciała, i nie potrafi się z tego wyrwać. Św. Paweł mówi dzisiaj do nas, że *Chrystus jest naszym pokojem*. Ten sam Chrystus, który zachęca swoich uczniów, by choć na chwilę odeszli na miejsce osobne i nieco wypoczęli. To prawda, naszej regeneracji, odpoczynkowi sprzyjają piękne widoki morza, gór. Cisza leśna, dobry, zdrowy sen, samotny spacer. Jest wiele sposobów na to, by zregenerować siły, by trochę odpocząć. Pewnie każdy preferuje swój własny, wypróbowany sposób. Apostoł, mówiąc, że Chrystus jest naszym pokojem, chce powiedzieć, że jest On również naszym odpoczynkiem, nie tylko w sensie wieczności, ale także gdy udaje nam się z Nim przebywać na modlitwie i osobistym skupieniu. [prob.]